

Na zakończenie sezonu 2011/2012 Seria A Roma wygrała na wyjeździe z zespołem Ceseny. Mecz zakończony wynikiem 2-3 był jednocześnie pożegnaniem Luisa Enrique z rzymskimi kibicami, którzy teraz czekają z napięciem na wybór jego następcy. A oto jak o wczorajszym meczu mówili piłkarze i sztab.

KJAER na Twitterze

- Pięknie jest kończyć sezon wygraną:) Całkowicie na nią zasłużyliśmy! Pięknie też jest pożegnać trenera Luisa Enrique zwycięstwem. Praca z nim była naprawdę wspaniała! Życzę mu wszystkiego najlepszego!

Mam nadzieję, że zostanę. Forza Roma! Niektórzy z was pytali mnie o to, ale nie mam najmniejszego problemu z kostką:) Widziałem już przed meczem, że zagram jedną połowę i że Cassetti wejdzie za mnie w drugiej.

SABATINI dla Roma Channel

Kto będzie nowym trenerem Romy?

WS: Na razie jesteśmy w fazie, kiedy lepiej nie wymieniać nazwisk. Jest kilka kandydatur. Wśród nich także Montella, ale jego wiąże kontrakt.

Jaką filozofię gry powinien mieć nowy trener?

WS: Na pewno nie chcemy zmarnować tego, co zrobiliśmy w tym roku. Nie zgadzam się z tymi, którzy uważają ten sezon za kompletny zawód. Pokazaliśmy na boisku istotne rzeczy i opracowaliśmy strategię gry. Ten, kto zostanie trenerem, będzie musiał uwzględnić to, co zostało już zrobione.

Wielu graczy mogło jednak zrobić więcej...

WS: Pojawiła się jakaś dziwna tendencja, mająca na celu zniszczenie tych graczy... Nie muszę bronić mojej pracy, ale moich piłkarzy będę bronił. Doszło do wybuchu złości, który nie powinien dotyczyć tych chłopaków. Pierwsza rzecz, jaką musi zrobić ten klub, to bronić swoich graczy. Bronić ich ze świadomością, kim są i co mogą zrobić. Mamy mocną drużynę, która nie pokazała jeszcze, na co ją stać. Musimy być uważni i chronić jakość tej grupy. Drużyna musi zostać wzmocniona i trenowana. Ja jestem superkrytyczny wobec mnie samego i piłkarzy. Ale jedną sprawę jest ocenianie występu, a inną oskarżanie o przeciętność wszystkich, którzy występują w barwach Romy. Może się to zdarzyć, ale my się będziemy bronić.

Jest obawa, że ta drużyna poczuje się osierocona przez Luisa Enrique?

WS: Luis zasłużył na szacunek. Piłkarze muszą zatroszczyć się o utrwalenie jego projektu. Nie martwię się i wierzę, że piłkarze nie zapomną o tym, co przyswoili sobie w ciągu tego roku.

SABATINI dla Sky

Borini w reprezentacji.

WS: Jesteśmy zadowoleni. Borini jest zawsze gotowy na wszystko. Nie osiągnąłby takiego poziomu, gdyby było inaczej.

Osvaldo?

WS: Na pewno będzie rozczarowany brakiem powołania, ale nie rozmawiałem z nim jeszcze o tym.

De Rossi powiedział, że potrzebna jest organizacja, pieniądze i czujność.

WS: On nas mobilizuje. Chcę go uspokoić. Zrobimy wszystko jak najlepiej i szybko. Musimy zrozumieć, jaka jest prawdziwa wartość Romy i pod jakim względem popełniliśmy błędy. Roma warta jest więcej niż wskazuje jej obecna pozycja.

Jutro pojawi się nazwisko trenera?

WS: Nie sądzę. Zrobimy wszystko maksymalnie w 10 dni.

Dlaczego Roma nie wierzyła w sukces w rundzie rewanżowej?

WS: Nie potrafię tego wyjaśnić. Tej drużynie brakowało wiary w siebie. Największy błąd był więc błędem całej drużyny. Wierzyliśmy, że prawdziwą wartością Romy było to, co pokazaliśmy w Bolonii. Potem się rozproszyliśmy. Musimy zdiagnozować problemy i zacząć od nowa. To jest ważniejsze od zakupów i nowego trenera.

DE ROSSI dla stacji radiowych

Jak zacząć następny rok?

DDR: Przykład Juventusu jest tu bardzo dobry. W zeszłym roku mieli taki sezon, jak teraz my, a rok później zasłużenie wygrali scudetto.

Gdyby strzelił Totti, to ten sezon nie byłby do końca zmarnowany?

DDR: Próbowaliśmy, ale to zawsze tak jest. Kiedy ktoś musi strzelić gola, to nigdy mu się to nie udaje.

Na ile zaciąży na przyszłym roku nieobecność Luisa Enrique?

DDR: Konieczne są inwestycje. Pozostaje posmak goryczy po tym zakończeniu sezonu. I pozostanie.

Ucieszyłby Cię powrót Montelli?

DDR: Ja muszę być piłkarzem i robić to dobrze. Mój cel to bycie piłkarzem przez 12 miesięcy w roku. Nie jestem dyrektorem sportowym i nie wybieram trenerów. O Montelli wypowiedziałem się w zeszłym roku: jest świetnie przygotowany, mimo że młody. Doświadczenie z Catanii na pewno wiele mu dało i myślę, że może tu wrócić lepszy niż wcześniej.

BOJAN dla Roma Channel

Dziś Ty i Lamela zagraliście świetnie. Czy ten sezon jest satysfakcjonujący?

BK: Dziękuję. Tak, włoska liga nie jest łatwa. Zagraliśmy w tym sezonie trochę nieregularnie, ale zespół pokazał po raz kolejny, że stać go na wiele.

Pokazaliśmy trenerowi najpiękniejsze obrazki z tego roku, zaczynając od Twojego gola z Interem. Co sądzisz o jego decyzji opuszczenia Romy?

BK: Myślę, że to jego decyzja, jego opinia. Działa zgodnie z tym, co czuje. Musimy to uszanować.

Ten rok był taki, jaki był. W przyszłym spodziewamy się czegoś wielkiego.

Dokąd może zająć Roma?

BK: Na pewno daleko. Teraz musimy wrócić z siłą, wiedząc, jakie popełniliśmy błędy i co zrobiliśmy dobrze w tym roku. A potem trzeba te błędy poprawić.

Jaki jest Twój osobisty bilans tego sezonu?

BK: Myślę, że sezon poszedł mniej więcej dobrze. Fizycznie jest zbyt duża różnica między piłką włoską i hiszpańską, zwłaszcza dla napastników. Ale podoba mi się ta piłka i teraz się do niej przyzwyczajam.

Dziś dobry występ drużyny, dużo ruchu w ataku. Potrzebujesz rozgrywania tak dużej ilości piłek?

BK: Jak wszyscy napastnicy. Lubię bardzo mieć piłkę, a dziś mieliśmy ją bardzo długo. To jest dla nas bardzo ważne.

BOJAN dla Sky

Siódmy gol w tym sezonie. Zostanie w Romie na kolejny rok?

BK: Jestem bardzo zadowolony z tego roku i z tego, co przeżyłem. To wielki klub, ale teraz nie moment na takie deklaracje. Mam jeszcze rok kontraktu z Romą, taka jest rzeczywistość. Najważniejsze jest, że my i ja zakończyliśmy dobrze naszą pracę.

Spodziewałeś się, że Luis Enrique się ugnie?

BK: Myślę, że nie jest to właściwe słowo. Uznał, że lepiej będzie nie zostawać tutaj na jeszcze jeden rok.

De Rossi powiedział, że potrzebne będą duże inwestycje. Spodziewasz się 4-5 ważnych nabytków na nowy sezon?

BK: Nie wiem. Nie ja się powinienem na ten temat wypowiadać. Jestem piłkarzem tej drużyny i jakkolwiek gracz by do nas nie dołączył, na pewno nas wzmocni.

HEINZE dla stacji radiowych

Luis Enrique poprosił was dziś o ostatnią wygraną.

GH: Wygrana, żeby dobrze zakończyć sezon. To był trudny rok i niestety nie osiągnęliśmy wyznaczonych celów. Ale daliśmy z siebie 100%.

Zdecydowałeś już, czy zostaniesz na kolejny rok?

GH: Na razie nie podjąłem decyzji. Muszę porozmawiać z klubem i spokojnie zdecydujemy. Mam już pewien pomysł w głowie. Zobaczymy...

Przykro Ci, że Luis Enrique odchodzi?

GH: Szczerze mówiąc, nie spodziewałem się tego, ponieważ zawsze widziałem go pełnego energii. To prawda, że trener to zawód, w którym zawsze jesteś pod wielką presją. Ma pewno przykro nam, że odchodzi.

CASSETTI dla stacji radiowych

Zostaniesz w Romie?

MC: Decyzja nie zależy ode mnie. Mój kontrakt wygasa w czerwcu. Zobaczymy.

Szkoda, że Luis Enrique odchodzi?

MC: Przykro mi. Podobnie jak przykro mi z powodu kontuzji, które odniosłem w tym roku. Przykro, że trener odchodzi, ponieważ nie udało mu się doprowadzić do końca wprowadzania swojej wizji gry.

Najpiękniejsze wspomnienie z tych sześciu lat?

MC: Gol w derby to do tej pory najpiękniejsze emocje.

To był najbardziej skomplikowany rok?

MC: Było tak z powodu wielu czynników. Najpierw zmiana właściciela, potem nowy trener z pomysłami zupełnie nowymi we Włoszech. Było też trochę kontuzji... Tak, to był najtrudniejszy rok...

LUIS ENRIQUE dla Roma Channel

Dostaliśmy mnóstwo mail z prośbą o przekazanie dla Pana pozdrowień. No i dużo ostatnich pytań. Widać w nich wiele sympatii...

LE: Już wszystkim podziękowałem. Powiedziałem wczoraj, co myślę: to była wielka przyjemność.

Dziś na ławce po drugim голу wydawał się Pan mówić do Moreno: „Gdybyśmy zrobili takie rzeczy w innych sytuacjach...”

LE: Mecz nie był dla nas zbyt łatwy, z uwagi na to, co przeżywamy, ale zespół zrobił wszystko, także kiedy przeciwnik był na prowadzeniu. No nic... To był piękny mecz, z wieloma okazjami bramkowymi. Takie miejsce udało nam się uzyskać... Przyszły sezon na pewno będzie dużo lepszy niż obecny.

Heinze powiedział, że w przyszłym roku na pewno rozegrałby Pan z Romą świetny sezon i przyznał, że pięknie było rozmawiać z Panem o defensywnych schematach...

LE: Mieliśmy bardzo dobre relacje. Podoba mi się jego sposób bycia. Jest trochę podobny do mojego, kiedy byłem piłkarzem. Lubię rozmawiać o piłce z zawodnikami. Ciekawe jest przekonywanie ich do tego, co uważam za najlepsze na boisku, zamiast słuchania jak mówią „tak” bez większego przekonania. Dziękuję wszystkim i mam nadzieję, że Roma w przyszłym roku zajdzie jak najwyżej. Będę ją oglądał w telewizji.

Co Pan pomyślał po ostatnim gwizdku sędziego?

LE: Nic. Nie jestem bardzo sentymentalny. Raczej dość zimny. Kiedy rozmawiałem z piłkarzami i sztabem, to była trudna rozmowa, ponieważ niełatwo jest mówić prosto z serca. Nie miałem dziś szczególnych myśli. Przygotowaliśmy mecz tak, aby go wygrać. Myśląc tak samo, jak przez cały ten rok. Zaczęliśmy dobrze przyszły sezon, na koniec meczu wyszło nawet słońce. Mam nadzieję, że przyszły rok będzie taki i że pech, który trochę nas męczył pod koniec, zniknie na zawsze.

Chcielibyśmy pokazać trenerowi filmik z niektórymi momentami tego sezonu. Przez 7 lat pracy dla Roma Channel jestem bardzo rosemocjonowany. Był Pan wielkim piłkarzem, ale jeszcze większym człowiekiem. Praca z Panem była wielkim przywilejem. Czasem w piłce nożnej uczucia są ważniejsze od wszystkiego i to naprawdę wielka szkoda, że Pan nie zostaje. Dziękuję za wszystko. A może dziś w nocy zastanowi się Pan jednak, czy nie zostać?

LE: Żartujemy? Dziękuję wam za sympatię okazaną mi w tym trudnym, szczególnym sezonie. Zawsze czułem waszą sympatię i wasze zrozumienie. Dziękuję za wszystko. Będę dalej kibicował Romie.

DE ROSSI dla Mediaset

Jak skomentujesz ten sezon?

DDR: Idziemy dalej, myślimy o nowym roku. Mogło być lepiej. Nie sądzę, żeby Roma powinna teraz wszystko przekreślić. Wystarczy popatrzeć na Juve, które w zeszłym roku zagrało raczej brzydko.

To prawda, że Luis Enrique przeprosił niektórych graczy?

DDR: Nie zdradza się tego, co zostało powiedziane prywatnie. Ale był skromny do samego końca.

Montella to właściwa osoba?

DDR: To wasz ulubiony kandydat, jak czytałem. Przez te 6 miesięcy spisał się dobrze w zeszłym roku. Ja byłem za tym, żeby został. Ktokolwiek przyjdzie, musi to zrobić szybko. Mieliśmy świetnego trenera, ale odchodzi...

DE ROSSI dla Sky

Luis Enrique poprosił was o ostatnią wygraną i tak się stało.

DDR: Tak. Ważne było poza tym, żeby uratować przynajmniej to siódme miejsce. To małe pocieszenie, ale trzeba było pokazać się z dobrej strony choć w tym ostatnim meczu.

Jaki jest końcowy bilans?

DDR: Bilans nie jest pozytywny, wszyscy to przyznaliśmy. Są rzeczy gorsze, ale też lepsze. Ja nie stawiam nigdy na drugim planie relacji międzyludzkich, ale tutaj gramy w piłkę i wyniki są bardzo ważne. Poznaliśmy ludzi, którzy w jakiś sposób nas naznaczyli. Przynajmniej mnie. Bilans piłkarski jest negatywny, choć niektórzy starają się przesadnie przedstawić go jako najgorszy w historii. Ja byłem już 5 i 6 od końca, byłem też 10, więc zakwalifikowanie tego jako najgorszego roku w historii Romy jest przesadą i mówią tak ludzie, którzy mają w tym swój interes. Ten rok nie był dobry, ale zgodny z poprzednimi. Nie gorszy niż rok czterech trenerów.

Czego potrzebuje ta Roma, żeby zacząć od nowa?

DDR: Dużych inwestycji, skutecznej i szybkiej organizacji, ponieważ wiemy, że musimy zacząć od nowa z nowym trenerem. Ważne są więc szybkość, organizacja i pieniądze.

Montella będzie nowym trenerem?

DDR: Nie wiem. Musicie zapytać ludzi, którzy wiedzą lepiej ode mnie. Nie wiem. Czytam gazety. Nie dzwoniłem do Vincenzo, bo nie byłoby to właściwe, a ja nie chcę stawiać nikogo w niekomfortowej sytuacji. Także dlatego, że to nie należy do moich obowiązków.

Autor: kaisa